

Redakcja Karola A. Tel. 133-14, 103-26.
 Administracja Karola A. Telefon 133-46.
 Redaktor i jego zastępca przyjmują ogłoszenia do 5 p. południa.
WARTOŚCI PRZEKAZANE:
 Przenumerata miesięczna z odbiorem listy w administracji 4 zł. 10 gr. w tym w tym do domu 40 gr. 10 daty i wyszła 120 i przenumerata miesięczna z przesyłką pocztową wynosi 4 zł. 50 gr. w tym 7 zł. kwart (przy zapłacie gotówką).
 Przenumerata zagranicą 4 zł. 50 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
 Reklamy zarówno ulotki jak i odciski redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN.
 Przed tekstem t. i. Liza strona 40 gr. za w. m. i tam strona 6 tem. w tekście 40 gr. nekrologi 20 gr. swyżajnie 15 gr. strona 10 ramów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 40 gr. najmniejsze ogłoszenia 1,20 gr. dla bezrobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej; ogłoszenia szare, na 1 trójkolorowe o 100 proc. drożej. Za termin druku i treść ogłoszenia: administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 88008.

Dunikowski przed sądem.



Przed izbą karną w Paryżu rozpoczął się przedczasy już kilkakrotnie proces Dunikowskiego, który miał jako by wynaleźć nowy łatwiejszy sposób wydobywania złota. Na zdjęciu widzimy Dunikowskiego w towarzystwie policjanta na ławie oskarżonych.

SOWIETY STARAJĄ SIĘ O MORATORJUM. Trudności płatnicze Rosji.

Niemieckie ułatwienia dla weksli sowieckich.

Berlin, 23 grudnia. W Berlinie toczy się rokowania pomiędzy przedstawicielami Sowietów a rządem niemieckim w sprawie ułatwienia w spłacie zapadających obecnie na znaczne kwoty weksli sowieckich.
 Ostatnio przedstawicielstwo handlowe Sowietów zawiadomilo dostawców niemieckich, iż weksle, których termin zapłaty przypada

na dzień 31 grudnia, będą spłacone w ten sposób, iż połowa sumy zostanie zapłacona jeszcze na kilka dni przed 31, a druga połowa dopiero 10 stycznia. Ten sam sposób ma być stosowany i do weksli, zapadających w późniejszych terminach.

Toczące się rokowania z rządem niemieckim idą w tym kierunku, aby rząd niemiecki zezwolił na spłacanie weksli, opiewających na dolary i funty, w walucie markowej, co oznaczałoby uprzywilejowanie Sowietów w dziedzinie istniejących w Niemczech ograniczeń dewizowych. Ponadto

Sowiety żądają zniesienia w stosunku do siebie jeszcze jednego ograniczenia dewizowego, a mianowicie zgody rządu niemieckiego na to, aby mogły spłacać swe zobowiązania papierami wartościowymi niemieckimi, otrzymywanymi od ich posiadaczy w innych krajach tytułem zapłaty za eksport sowiecki. Wydaje się że rząd niemiecki przyzna Sowietom i to ułatwienie, stawiając je wobec tego w specjalnie uprzywilejowanych warunkach.

Zaznaczyć należy, iż choć płatna w r. b. ogólna suma weksli sowieckich w Niemczech nie przekracza 400 milionów marek, to do tej chwili Sowiety na pokrycie jej musiały przesłać znaczne ilości złota, gdyż nie rozporządzały odpowiednią ilością dewiz. Prawie cały przyrost złota w Banku Rzeszy, wynoszący 100 milionów marek

pochodzi z transportów sowieckich. Brak dewiz w Sowietach tłumaczy się tem, iż pomimo lekkiego zwiększenia wywozu sowieckiego w porównaniu do roku 1930, Sowiety osiągnęły zaś ledwo połowę wartości ówczesnego eksportu.

W roku przyszłym, wedle obliczeń gospodarczych kół niemieckich, Sowiety będą musiały zapłacić weksle na sumę około 600 milionów marek, podczas gdy ich całkowity wywóz wyniesie w r. b. prawdopodobnie tylko 300 milionów marek, a w roku przyszłym przypuszczalnie także nie będzie większy. A więc cały wywóz sowiecki roku przyszłego wystarczy za ledwo

na pokrycie połowy weksli sowieckich, znajdujących się w Niemczech przy czem jeszcze nie należy zapominać, iż w roku bieżącym bilans handlowy Sowietów kształtuje się ujemnie.

Ogółem pisma niemieckie szacują zobowiązania wekslowe Sowietów wobec Niemiec na kwotę 2,5 miliardów marek, przy czem jednakże sumy te są rozłożone na okres kilku lat. Niemniej faktem jest, iż z roku na rok Sowiety tylko z coraz większym trudem mogą wykupywać swe weksle, względnie uzyskiwać od wierzycieli

przesunięcie terminu spłaty. Nie więc dziwnego, że ostatnie pociągnięcia Sowietów w sprawach regulacji swych zobowiązań, są żywo komentowane przez opinię zarówno Niemiec jak i wszystkich krajów, sąsiadujących z Rosją.

Nowa gwiazda filmowa.



Panna Wera Engels, przybyła do Hollywood zaangażowana do odegrania tytułowej roli w nowym filmie.

Herriot przeciw Hooverowi. Świąteczna mowa b. premiera.

Paryz, 28.12. (od wł. kor.) B. premier Herriot wycisnął w Lyonie w czasie bankietu wydanego na jego cześć, mowę, w której po omówieniu całości spraw, związanych z działalnością jego gabinetu, oświadczył, że dopóki na czele rządu amerykańskiego stoi człowiek,

który obecnie nie ma żadnego wpływu na bieg polityki wewnętrznej i zagranicznej, nie może być mowy o należytem uregulowaniu spraw długów ani kwestii rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Krwawa rozprawa bułgarskich oficerów. Bałkańskie Boże Narodzenie.

Sofia, 28.12. (Tel. wł.) W pierwszy dzień świąt jeden z oficerów pułku kawalerii w Sofii, podporucznik Simeonow odwiedził kilku swych przyjaciół, studentów, mieszkających razem. Ponieważ pito wle i hałasowano jeszcze więcej, mieszkający o jedno piętro wyżej adwokat Dimitrow, zapukał do drzwi mieszkanka studentów,

się na swego kolege pułkowego, porucznika Dimitrowa, brata rannego adwokata.

Po krótkiej wymianie zdań Dimitrow wy dobył rewolwer i dawszy do swego interlokutora trzy strzały, zabił go na miejscu.

Morderca oddał się następnie dobrowolnie w ręce policji.

Drugi krwawy wypadek, tym razem o podłożu politycznym, miał miejsce w Sofii w drugi dzień świąt.

Jeden ze zwolenników organizacji macedońskiej Michałowa, nazwiskiem Atanasow, zastrzelił przed ministerstwem wojny, członka partii Protogerowa, niejakiego Nakowa. Morderca został ujęty po dłuższej gonitwie.

W czasie śledztwa oświadczył on, że mordu dokonał na rozkaz trybunału rewolucyjnego, mającego siedzibę w Salonice.

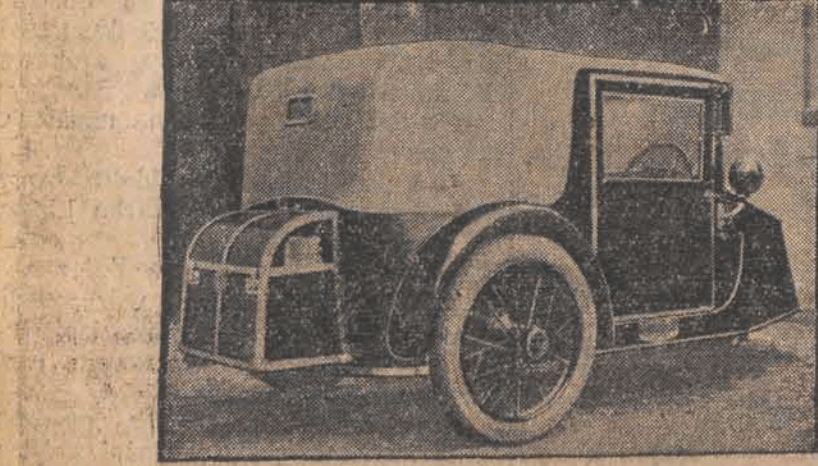
Saloniki, 28.12. (Tel. wł.) Donoszą z poranica bułgarsko-greckiego, że w okolicach miejscowości Kil kis, doszło do gwałtownej strzelaniny pomiędzy żandarmierią grecką a banda macedońskich komitadzi. Jeden z żandarmów został zabity.

Ogólnie przypuszczają, że banda ta chciała dokonać zamachu na ekspres simploński.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8,94, w płaceniu 8,98; dolar złoty w żądaniu 9,03, w płaceniu 9; funt angielski w żądaniu 29,75, w płaceniu 29,50; rubel złoty w żądaniu 4,65, w płaceniu 4,62; marka w żądaniu 2,13, w płaceniu 2,12 i pół; za 100 franków francuskich w żądaniu 85, w płaceniu 84,85.

Motor w kufrze.



Inżynier Wenkel w Berlinie skonstruował wygodny samochód na trzech kołach, które go motor mieści w kufrze.

Zasilki dla robotników sezonowych, którzy przepracowali 104 dni w ciągu roku.

Warszawa, 28.12. Minister opieki społecznej rozszerzył akcję pomocy na tych bezrobotnych, którzy przepracowali w 12-stu miesiącach kalendarzowych okres 104 dni. Dotychczas liczono

156 dni i za okres ten płacono składki ubezpieczeniowe. Okres zasiłku obejmuje 13 tygodni. Zarządzenie ministra pracy i opieki dotyczy robotników sezonowych.

Już wkrótce: „PIĘKNE DZIEWCZĘ Z TAORMINY”.

Zazarta walka studenta z opryszkiem. Bandyci w mieszkaniu nauczyciela.

Radomsk, 28 grudnia. Nad ranem około godz. 4 wtargnęło do mieszkania kierownika szkoły w Kietlicie, p. Witolda Studzińskiego, banda złożona z 3-ch opryszków,

do mieszkania ks. prob. w Dmeninie Józefa Kozakowskiego, a następnie u p. Edmunda Olczyka we wsi Beczków. W obu wypadkach złodzieje zostali spłoszeni. Prawdopodobnie „roboty” ta była dziełem jednej szajki.

która dokonała kradzieży teczek, roweru, i t. p. na ogólną sumę 200 zł. Za oddalającymi się opryszkami wybiegł syn kierownika szkoły Tadeusz Studziński student Uniwersytetu Warszawskiego który dogoniwszy jednego z opryszków niejakiego Bronisława Wolnego stoczył z nim

zazartą walkę. Po 20-to minutowej bohaterskiej walce z opryszkiem zdołał go obezwładnić i oddał go w ręce policji. Za uciekającymi dwoma opryszkami domownicy urządzili pościg, który definitywnych rezultatów nie dał. Złodzieje uciekając porzucili mniej wartościowe rzeczy. Tej samej nocy dokonano włamania

Dymisia 108000 urzędników w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 28.12 Według obliczenia Federalnej Komisji Służby Cywilnej w Waszyngtonie liczba urzędników federalnych którzy będą musieli opuścić posady z chwila objęcia władzy przez nowego prezydenta, Franklina Roosevelta, wyniesie 108.000 osób.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Ferje zimowe sejmu mają potrwać dłużej?

Warszawa, 28 grudnia. W kołach parlamentarnych pojawiła się pogłoska, że tegoroczne ferje zimowe parlamentu potrwają znacznie dłużej, mimo wznowienia prac komisji budżetowej

w dniu 10-go stycznia. Plenarne posiedzenie Sejmu jest planowane dopiero w drugiej połowie stycznia, gdyż narazie rząd nie wniósł żadnych nowych projektów ustawodawczych.

12-letni chłopiec wpadł do studni. Rano wydobyto trupa.

Czestochowa, 28.12. We wsi Brzeziny Duże wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiara padł 12-letni Czesław Ciura.

Wysłany przez matkę do sąsiada Jakóba Wawszczaka na odbiór pożywnej przed świetami brwtwann, chłopiec na podwórku Wawszczaka wpadł do głębokiej studni.

Po całonocnym poszukiwaniu za ginionego bez wieści chłopaka, zbadano studnię i na dnie jej znaleziono zwłoki ofiary tragicznego wypadku. Rozpacz rodziców nie ma granic.

Bankier Dawidson na wolności.

Warszawa, 28 grudnia. Bankier Michał Dawidson, szwagier bankiera Szerszowskiego aresztowany za udział w kilku aferach został wypuszczony za kaucją na wolność.

Nowe przepisy o handlu mlekiem.

Warszawa, 28 grudnia. Departament Służby Zdrowia min. Opieki Społecznej wydał ma niebawem nowe przepisy o handlu mlekiem, przy czem zakazano będzie sprzedaż mleka z naczyni otwartych, a dopuszczał na tylko sprzedaż w zamkniętych butelkach.

Dziwaczni przechodnie.



Policjant londyński kierujący ruchem miał przed sobą w drugim dniu świąt dziwacznych przechodniów. Kilka słoni dreptało spokojnie po kipiących ścieżkach metropolii angielskiej.

SPORT.

Nic dziwnego... Kraków za rozwiązaniem Ligi.

Znany projekt reorganizacji rozgrywek P. Z. P. N. napotyka na opozycję w niektórych okręgach. Jak już donosiliśmy Łódź...

owal i przesłał do związku nowy projekt reorganizacji systemu rozgrywek ligowych. Projekt ten przewiduje podwyższenie ilości klubów...

do 16 przez pozostawienie w Lidze tegoż reżymu kandydata do klasy A i adoptowanie trzech mistrzów grupowych klasy A. Razem z Podgórzem...

Ośrodek sportów zimowych w Szwajcarii Kaszubskiej.

Z inicjatywy Dowództwa Okręgu Korpusu I województwa pomorskiego zawiązał się w Kartuzach komitet budowy ośrodka sportów zimowych w Borkowie pod Kartuzami.

Władze kolejowe przyrzekły uruchomić specjalne pociągi oraz zobo wiązały się do udzielania narażonim zniżek. Prace nad budową...

Władze kolejowe przyrzekły uruchomić specjalne pociągi oraz zobo wiązały się do udzielania narażonim zniżek. Prace nad budową...

Niemcy nie chcą walczyć w przyszłym roku z polskimi bokserami.

Dzienniki niemieckie donoszą, iż Niemiecki Związek Bokserki ustalił już kalendarz spotkań międzynarodowych na rok 1933. Niemcy projektują rozegranie w przyszłym roku pięciu spotkań międzynarodowych.

Wyniki, jakie tam uzyskał jeden z najlepszych narciarzy szwajcarskich świadczą o wielkiej konkurencji Szwajcarów na mistrzostwach FIS-u w Innsburgu. Chiogna ustalił nowy rekord skoczni, skacząc 70 mtr., mając dwa dalsze skoki po 67 i 66 mtr.

Rewelacyjny skok szwajcarskiego narciarza Chiogna skoczył na skoczni olimpijskiej w St. Moritz 70 mtr.

Zima również i w Szwajcarii tego roku zawiódła, tak że szereg doskonałych imprez, zapowiedzianych na święta, musiano odwołać. Jedynie w St. Moritz warunki dopisały, a tradycyjnym zwyżką odbył się na skoczni olimpijskiej konkurs skoków.

Wyniki, jakie tam uzyskał jeden z najlepszych narciarzy szwajcarskich świadczą o wielkiej konkurencji Szwajcarów na mistrzostwach FIS-u w Innsburgu. Chiogna ustalił nowy rekord skoczni, skacząc 70 mtr., mając dwa dalsze skoki po 67 i 66 mtr.

Sport w kilku słowach.

(-) Kierownictwo sekcji bokserkiej K S „Geyera” kontraktuje z klubami warszawskimi Skoda i Makabi. (...) W związku z meczem reprezentacji ro botniczej Polski i Niemiec, rozegranym w Lipsku i wygranym przez Niemcy w stosunku 4:1, prasa sportowa niemiecka i polska w swoich recenzjach podkreśla...

(-) W związku z meczem reprezentacji ro botniczej Polski i Niemiec, rozegranym w Lipsku i wygranym przez Niemcy w stosunku 4:1, prasa sportowa niemiecka i polska w swoich recenzjach podkreśla...

Przeziębienie

a szczególnie u dzieci jest obecnie ogólnym zjawiskiem. Można łatwo temu zapobiec, jeżeli z wczesnością daje się dzieciom Emulsję tranową Scott & Bowne.

RADJO-KACIK.

RASZYN, czwartek. 11.40 Przegąd prasy polskiej 11.50 Komunikat 12.05 Program na dzień bieżący 12.10 Koncert popularny 13.20 Urząd Kom. PIM, 15.10 K. m. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Komunikat g. spodarczy 15.25 Utwory w wyk. W. Żywo-



Najpopularniejsze, najciekawsze piśmi, poświęcone kulturze fizycznej, higienie, kermetyce, modzie, fryzurze, artystycznie wzdane, pięknie ilustrowane. Bogaty dział BEZPŁATNYCH porad. Cena numeru 50 gr. Prenumerata roczna 12 zł.

Życie ekonomiczne. BAWELNA.

Notowania z dnia 27 grudnia 1932 r. Nowy Jork. Loco 5.95, styczeń 5.77, luty 5.83, marzec 5.89.

Waluty dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu giełdy pieniężnej częściowo kursy były utrzymane, częściowo — mocniej. Dolarowa holenderska była droższa o 12 gr. na 100 fl. hol. Londyn — ok. 3 i pół gr. na 1 funce Szwajcarii — o 5 gr. na 100 fr. Szw.

PAPIERY PAŃSTWOWE — PRZEWAŻNIE MOCNIEJSZE.

Premija Pożyczka Budowlana ser. I 35.73 -39, Premja Poż. Dolarowa, seria III 32.75, Premja Pożyczka Inwestycyjna 99.50, Premja Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 54.75, Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 54.50-53.88, Pożyczka Kolejowa 99-99.25, Listy Zastawne Banku Rolnego 83.25, Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00, Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00, Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. I em. 93.00, Listy Zast. Tow. Kred. Ziemi, w Warszawie 35.75, Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 45.25-44.88, Listy Zast. Tow. Kred. m. Kielc 39.00.

AKCJE — NIJEJEDNOLICIE.

Dział papierów dywidendowych ocenił nastrój spokojny, kursy kształtowały się niejednolicie. Akciami Banku Polskiego obracano po cenie początkowo o 50 gr., pod koniec o 25 gr. niższej na sztuce. Z chemicznych — przedmiotem obrotów oficjalnych były dawno nieuka, zające się akcje „Kłeskiego” i „Scholtze” po kursie 15 zł za 1 akcję 100-złotową. W grupie metalurgicznej — akcje Lilipopa wynosiły 10 gr., i papiernych zakupowano Kłesce po kursie niezmienionym (ost not. urz. 6 h. m.).

KURSY AKCYJ

Bank Polski 86.00, Kłeski 15, Lilipol 11.80, Kłuczewska Fabryka Papieru 25.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 28. 12. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej - Towarowej, ceny za 100 kg. paritet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunek wagon; kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto standard I 700 gr (119 fr) 15.25-15.50; żyto standard II 15.00-15.25; pszenica czerwoną, jara, szklista 775 gr (132 fr) 26.00-26.50; pszenica jednolita 742 gr (125 fr) 25.50-26.00; pszenica zbrana 731 gr (124 fr) 24.50-25.00; groch polny z worki 23.00-25.00; Wiktoria z worki, 25.00-30.00; mąka pszenna luksusowa wym. 40-50 proc. 43.00-48.00; mąka pszenna 0000 wym. 50-60 proc. 38.00-43.00; mąka żytnia pył, I gat. 65-55 proc. 25.00-27.00; mąka żytnia słuk, II gat. po 25 proc. 20.00-21.50; mąka żytnia razowa 95 proc 20.00-21.50.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Krzyżcie Chiny. Teatr Kameralny — Medor. Teatr Popularny — Harabina apaszka. Jar — Wesoly karnawał. Adria — Dzień wojny. Capitol — Lilianka chce się rozwiść. Casino — Książka łowca. Corso — I Sztancki plan II On i jego siła. Czary — Pod wrogim sztandarem Grand Kino — Pod fałszywą flagą. Ludowy — Prawdziwa miłość awanturka Luna — Wiktorja i jej huźar. Metro — Dzień wojny. Mimoza — Wódka, bigos i śmiech (rewja Pałce — Filip i Flap w niewoli matzieskiej Pan — Człowiek - małpa. Przdwiośno — Książka Bouboule. Słonduj - 100 metrów miłości. Srylowy — Cienna kobieta. Sztuka — Dobranoc Widnau. Złuchta - I W gabinecie lekarza. II Bia nocce.

Co zgotować jutro na obiad

Zupa pomidorowa, Sztuka mięsa z chrzanem. Kompot.

WINSZUJEMY.

Jutro: Tomasowski. Wschód słońca 7.40. Zachód — 15.31. Długość dnia 7.51. Przybyło dnia 0.05. Tydzień 53.

„KSIEŻNA ŁOWICKA” na ekranie „Casino”.

Wytwórnia „Blok” w historii kinematografii polskiej ma już swoją jankrajzetrętnie, zastluzoną klubową kartę. Przyjeżdżając jako pewnik, że film, którego realizacja spoczywa w niezawodnych rękach Heronowików tej wytwórni pp. Krawicza, Gniławdzkiego i Szabejki daleko odbędzie od przeciętnej i zajmie należne miejsce w naszej produkcji filmowej.

Mimo to oczekiwano ukazania się filmu „Księżna Łowicka” z udziałem w wielkim zainteresowaniem, jednak nie bez pewnej dozy niepokoju.

Czy aby film się uda? czy romantyczny dramat W. Ks Konstancja i pięknej Polki da się odtworzyć z zachowaniem prawdy historycznej? Czy aby ta prawda historyczna wydała pożądaną efekt na ekranie? Czy zdążyła się przezwyciężyć trudności związane z pokazaniem tej samej nieszczęśliwej Warszawy, nie przed stu laty?

„Księżna Łowicka” ukazała się na ekranie. Niewątpliwie okazało się, że wszystkie uprzednie niepokoje dotyczące tego filmu były płonne, ale należy stwierdzić, że przeżyci on wszelkie oczekiwania.

Film ten jest bezsprzecznie najlepszym z filmów produkcji królowej. Reżyserii Krawicza i Warneckiego uczyniła z niego arcydzieło. Gra Smosarskiej, Jaracza i Węgrzyńca — to równoważone kreacje Żelwowiec, Rotte, Jar-niska, Socha, Gruszczyński, Łuszczyński i inni dają koncert gry.

Zdjęcia mł. Gniławdzkiego (maskarada w Łazienkach rewja na placu Saskim — przejęknie. Strona dzwiłkowa bez zarzutu. Film sprawia przepięknie wrażenie. Wytwórnia „Blok” i dyrekcja kina „Casino” należy pogratulować nowego sukcesu

„STO METRÓW MIŁOŚCI” na ekranie kina „SPLENDID”.

Pierwsza polska komedia sportowa, całkowicie „mówiona i śpiewana”, która szczerze bawi zarówno dorosłych, jak i dzieci. Scenariusz oparto na pomysły Adolfa Dymy-sza. Bez erotyzmu, namiętnych pocałunków, kozaków, ulanów, bez bandytów i policyj. Treścią filmu są przygody młodego andrusa, Dodka, którym opiekuję się „mecenasa sportu”, groteskowy Mieszek Oszczep-Sardiniejsz. Dodek, po kilku nieudanych próbach, zostaje w końcu gwiazdą sportową, zwycięża w stu-metrowej i zdobywa serce Zuli.

Tytułowe „sto metrów” przebiega Dymysza na skrzydłach miłości, w zawodach o mistrzostwo Polski — i to jest właściwie najlepsza scena filmu, dorównująca wykonaniem i brawurą klasycznym wzorom amerykańskim, Film jest zrobiony bez pretensji i może własnie

dłatego ma tempo, dobre „gagi” i jest absolutnie pozbawiony patosu teatralnego.

Konrad Tom, Ludwik Lawiński i Dora Kall-mówna wprowadzają do filmu humor „szpon-cowny”. Adolf Dymysza, Zula Pogorzelska i Jeż Kobusz reprezentują humor ludowy polski. Dymysza, jako andrus Dodek jest wprost niezrównany, zarówno kiedy śpiewa, kiedy tańczy swoje „Chaplinady”, albo gdy parodiuje wycieczny sportowiec.

Najwięcej miłosa zajmuje w filmie groteskowa postać „mecenasa sportu” (Konrad Tom), który odkrywa nowego Kusocifistkę w osobie Dodka (Adolf Dymysza), ulicznego sprzedawcy piosenek kabaretowych.

Szkoda tylko, że nie wyszukał Krystyny Ankwiczówny i Mieczysława Cybulskiego, dla których zabrakło widocznie weny twórczej w scenariuszu i w realizacji.

Strona wokalna i muzyczna zasługuje na uznanie. Władysław Dan skomponował pięć ślicznych piosenek: „Gazu, gazu...” (marsz), „Ja chcę tylko szczęścia mieć trochę” (slow fox), „Grunt się tylko nie przedmować” (fox), „Nie igraj, senorita” (tango) i „Sardiniejsz” (tango).

Pomimo pewnych niedociągnięć scenariusza i reżyserii (Michał Waszyński), film spodobał się publiczności łódzkiej — wesoly jest, pogodny, ma dialogi i koncepcje dowcipne i dużo w nim jest ruchu.

WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY.

W piątek, dnia 6-go stycznia r. p. odbędzie się w Filharmonii jedyny wieczór artystyczny Hanki Ordonówny — naszej ulubienicy. Każda piosenka Ordonówny, to arcydzieło kunsztu piosenkar-skiego, to prawdziwa perlełka pod względem tekstu i melodji.

Bilety są już rozchwytywane w kasie Filharmonii. Początek o godzinie 8.30 wiecz.

Ogólnopolskie zimowe zawody konne w Zakopanem.

W czwartek rozpoczyna się w Zakopanem ogólnopolskie zimowe zawody konne pod protektorem P. Prezydenta R. P. Udział weźmie około 80-u najlepszych jeźdźców z całej Polski. Zawody trwać będą do 7 stycznia.

Węgry nie przyjadą do Polski.

Niedawno Węgierski Związek Bokserki zwrócił się do Łódzkiego Związku Bokserkiego z propozycją rozegrania meczu Łódź-Budapeszt. Rokowania nie doprowadziły jednak do konkretnych wyników z powodu zbyt wygórowanych warunków Węgrów.

Ratujcie BIEDNE DZIECI SKOLNE!

Centrala Łożysk wysyła na żądanie certy.

Piękny ślub liliputów. Zaliczka, czy podarek?

Mimo, że Karol przy swych 21 latach miał dopiero 60 centymetrów wzrostu, na rzeczona jego Lili musiała stawać na palcach, by go poślubić. Bo Lili miała tylko 56 cm. wzrostu.

Karol i Lili byli parą liliputów w wędrownym cyrku niemieckim, dwoma miłośnikami wędrującego „Miasta lalek”.

Karol i Lili postanowili się pobrać. Gdy oświadczyli o tem właścicielowi cyrku, był zachwycony.

Ślub w mieście lalek to prawdziwa reklama dla jego teatru.

Ślub urządzono z wielką okazałością. Drazdami było dwa olbrzymie, a druchkami dwie olbrzymki; całe miasto zbiegło się, by to oglądać. A wieczorem, na długo przed rozpoczęciem widowiska przy kasie widniał napis: „Wszystkie bilety sprzedano”.

Właściciel cyrku był szczęśliwy i uniesiony radością ofiarował małżeństwu Karolowi 50 marek

jako dar ślubny. Uplłynęło parę tygodni. I oto przy wyplatce pensji Karolowi potrącono 50 marek. Oburzony pobiegł do dyrektora.

— Przecież to był pański prezent? — Ale, skądże? Dałem panu w dniu waszego ślubu zaliczkę. Musiał mnie pan źle zrozumieć.

Karol i Lili, pełni oburzenia na niesprawiedliwość dyrektora, opuścili posesję i udali się do sądu pracy.

Sędzia uznał, że „mali państwo” — jak ich nazywał — mają słuszość i skazał dyrektora na zapłacenie 50 marek, oraz odszkodowania za wydalenie z posady.

Zapobieganie i leczenie grypy. Doskonały środek altońskiego lekarza

Jesień i zima są dobrem podłożem dla szerzenia się i powstawania epidemii szerzących się chorób zakaźnych tego rodzaju co grypa. Warszawa np. i Łódź od pewnego czasu ogarnięte epidemją grypy o dość ciężkim przebiegu, która szerzy się gwałtownie, nie oszczędzając ani młodych, ani starych. Klęska grypy dotknęła zarówno szkoły, jak i bura, szerzy się ona wśród domowników, jak i zmuszonych do pracy w mieście. Zarazliwość grypy, przy sprzyjającej przenoszeniu się jej zarazków pogodzie, sprawia, iż przetrza się ona z łatwością z jednego środowiska na drugie. Nie tyle sama przytem grypa,

ile jej komplikacje są niebezpieczne przy dłuższym i cięższym przebiegu. Osobnik chorow na grype staje się ogniskiem zarazy, która zwłaszcza w pierwszszym i końcowym okresie przenosi się i udziela z nadzwyczajną łatwością innym osobom z bliższego otoczenia.

Przy istniejącej już epidemii tej niebezpiecznej choroby zakaźnej ostrożność jest pierwszym warunkiem zabezpieczenia się przed zarażeniem. Wystrzeżenie się zaziębień, katarów i t. p. lekkich objawów niedyspozycji oraz właściwa pielęgnacja w takim razie — są drugim niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa.

Ale wszelkie środki ostrożności mogą być i są zawodne, gdy grypa rozpęta się już na dobre w mieście, gdy objęła szersze sfery. Wówczas należy myśleć o właściwym wyborze środków leczniczych, któreby mogły zapobiec rozwojowi choroby, a zwłaszcza jej niebezpiecznym komplikacjom w postaci zapalenia zwykłych i ropnych uszu, narządów oddechowych, płuc, osierdza, mięśnia sercowego etc. etc.

Grypa nie jest, chorobą, którą można lekceważyć i dla tego należy zasięgać porady lekarza, gdyż medycyna posunęła się znacznie naprzód w stosowaniu środków przeciwigrypowych. Obok znanych ogólnych środków stosuje się teraz wynalazek znakomitego lekarza — uczonego, dra Mucha, znanego z procesu altońskiego, który niedawno w tragiczny sposób zakończył życie. Jego pracom i obserwacjom zawdzięcza medycyna praktyczna

energetyczny środek,

znany i stosowany pod nazwą Omnadina. Omnadina, stosowana jako zastrzyk podskórny lub międzymięśniowy, działa w początkowym stadium grypy niezwykle energicznie jako środek prewencyjny, przeciwdziała gorączce i, jak stwierdzali badacze niemieccy i japońscy przyczynia się do wydatnego polepszenia stanu chorego, zabiegając przytem — co najważniejsze — pojawienie się komplikacji

płucnych lub sercowych.

Stosuje się też z powodzeniem Omnadinę przy katarach nosa, przebiegających z wyższą temperaturą, przy pniocy i różnych stanach zapalnych

Dr. T. C.

Weteranka filmu znowu na ekranie.



Asta Nielsen, jedna z pierwszych gwiazd ekranu z przed lat 20 — wystąpiła obecnie w dzwičkowcu „Niemożliwa miłość”, w którym gra rolę rzeźbiarki.

„Od Wilusia dla kochanego Mikołajka” Klejnoty carskie w domu komisowym.

W znany dom komisowy Graupego wystawiono na dobrowolną licytację klejnoty koronne ostatniego cara. Klejnoty te, których wartość oceniają

na przeszło 1 milion złotych, do niedawna przechowywane były w stalowym sklepieniu moskiewskiego banku państwowego. Sowieci obecnie potrzebują pieniędzy na zapłatę pewnych rachunków, uciekli się więc do wywiezienia klejnotów i spieniężenia ich. Cała operacja otoczyła się jak największą tajemnicą, aby zabezpieczyć się przed uniemożliwieniem sprzedaży przez żyjących krewnych cara względnie zajęciem sumy, uzyskanej w licytacji.

Wśród klejnotów znajduje się m. in. szczerzo złota lornetka, glob z kryształu na złotym trójnogu, zaopatrzony w Kompas (podarowany

carewiczowi dla zachęcenia go do nauki geografji), karykaturystyczny na figurką królowej Wiktorji z nefrytu i zieloną tabakierką z onyksu z portretem Wilhelma II,

obsadzona diamentami. W katalogu „zapomniano” dodać że tabakierkę tę podarował ostatniemu carowi Rosji b. cesarz niemiecki, pisząc w liście odręcznym „Od Wilusia dla kochanego Mikołajka” (Von Willi an meinen lieben Nikoli). Nadto wśród klejnotów, wystawionych na licytację jest kilka złotych tabakierok francuskiego i szwajcarskiego pochodzenia z 18 i 19 stulecia,

naszyneków, kołczyków, bransoletek i pierścieni. Cześć klejnotów była już w posiadaniu carycy Katarzyny.

Dancingi leciwej niewiasty. Matka 8-rga dzieci dała sobie radę...

Londyn czeka z niecierpliwością na ukazanie się pewnej książki.

Książka ta będą pamiętniki słynnej królowej klubów nocnych mrs. Meyer-ick.

„Królowa klubów nocnych” to brzmi wręcz sensacyjnie. Pewna dziennikarka zagraniczną, która wybrała się w odwiedzinę do nowej Jedynej w swym rodzaju królowej była ogromnie zdziwiona tem co zobaczyła.

Oto, jak opisuje te odwiedzinę. Pani Meyerick mieszka w wykwintnej dzielnicy Londynu, niedaleko Regent Park. Ale rozczarowałby się ten, ktoby sądził, że zajmuje jakiś pałac miliarderk.

Zamiast lokaja w czarnym tradycyjnym stroju, otwiera drzwi zwykła małoszykowa pokojówka i wprowadza do mieszczńskiego saloniku o zniszczonych meblach potłuczonym lustrze i wyprowadzonych szafkach po koniaku na stoliku.

Parli domu zjawia się na progu pokojka, z dwiema grubymi księgami pod pachą.

— Lubie nad wszystko książki i nigdy się z nimi nie rozstaje — objaśnia.

— W jaki sposób obrała pani sobie tak niezwykłą karierę życiową? — Było to tak. Opuściłam męża. I zostałam sama z ośmiorgiem dzieci, bez środków do życia. Jestem jednak Irlandką, a Irlandki nigdy nie tracą odwagi. Zarwałam wtedy spółkę z Daltonem Murray. Każde z nas włożyło 50 funtów do tego interesu i otworzyliśmy „The dansant”. Był to pierwszy dancing (w r. 1918). Gdy w rok potem policja zamknęła nam ten lokal, otworzyliśmy inny dzisiejszy klub „43-ci”. potem za raz lokal „Soho”; nieco później „Silver Slipper” byłby częstym gościem iwa Silver Slipper”, który stał się ulubionym lokalem arystokracji angielskiej.

— Czy to prawda, że w „Silver Kreuger”? — Tak. Spędzał tam całe noce. Nigdy nie wychodził wcześniej jak nad ranem. Bawił się znakomicie. Był zresztą naszym ulubioncem. Uwielbiał go wszyscy od windziarza do maitre d’hotela. Nie mówiac już o dzwiczetach. Rzucał pieniędzmi na prawo i na lewo. Jego krach był dla nas ciężką stratą materialną.

— A jakich jeszcze miała pani słynnych gości? — Bywał w moim klubie książe Lesnart z swą Karin. Przychodził niekiedy król duński przyglądając się tańcom. Król rumuński; Karol i brat jego Mikołaj przychodzili razem, ale zachowywali się całkiem różnie. Król Karol siedział w otoczeniu oficerów cały czas przy stoliku i pił kawę; książę Mikołaj tańczył całe noce. Za czasów, gdy grał w „Silver Slipper” słynny jazzband Teddy Browna przychodził tam książę Walji i książę Jerzy, niekiedy nawet z damami z królewskiej rodziny.

— Pani Meyerick zakończyła z dumą? — Moje kluby nie były nigdy żadnym rozpustą. Nie było w nich hazardu, narkotyków, ani ukrytych gabienetów. U mnie wszystko było moralne, bo my, Anglijcy, cenimy nadewszystko moralność.

Podstuchane.
REKA REKĘ MYJE...
Mały Kuzio zachorował na szkarlatynę. — Panie doktorze, — zwraca się po ciebie chlopeczka matka do lekarza, — ile się panu należy? — 260 złotych. — O, to dużo. — No tak, ale niech pan weźmie pod uwagę, że ja złożyłem trzyście tysięcy. — A pan niech weźmie pod uwagę, że Kazio zaraził całą klasę.

Rękawiczki dla miłych rączek



W Wiednie pojawiły się rękawiczki z klaspą dla odslaniania rąk podczas składania pociągnięć przez brzydki połowę rodzaju ludzkiego.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Powrót do handlu zamiennego

Skomplikowane operacje bez pieniędzy.

Odrodzenie handlu zamiennego zaczyna przybierać coraz większe rozmiary. Niemcy i Amerykanie nie ograniczają się już do wymieniania obrazów i rzeźb na węgiel, wino, czy kiełbasę, lecz wymieniają już — wszystko na wszystko.

W Berlinie student daje lekcje synowi krawca, który mu płaci za to ubraniami. Kobieta gospodyni dostaje kosmetyki w zamian za lekcje gotowania. Właściciel samo chodu proponuje bezrobotnym obiad za wymycie maszyny.

W dziennikach berlińskich pełno jest ogłoszeń z propozycjami najrozmaitszych transakcyj zamiennych.

Niekiedy transakcje te mają charakter wielkich operacyj. Właściciel wielkiego składu kawy ofiaruje większą ilość kawy w zamian za węgiel, dyrektor kawiarni ogłasza, że odstąpi część swego zapasu węgla za kawę i t. p.

Nie szczedźcie ofiar na najbiedniejszych!

scowym rynku zamiennego doszły pewnego dnia do takich rozmiarów, że mieszkańcy miasteczka dowcipkowali: „Z wyjątkiem ratusza, wszystko zmieniło właścicieli”.

Bezrobotna pokojówka dostała pokój w zamian za kilka godzin pracy. Pewien człowiek nabył trzy główki kapusty, dwa kosze kartofli i kurę za naszyjał korałowy. Według ustalonych „cen” wiązka drzewa kosztuje funt masła, a para kaloszy 60 i t. d.

Wszystkie rekordy jednak pobit miejsce wy budowniczy, który przeprowadził taką skomplikowaną operację:

Przywiózł na rynek piękne futro. Sprzedał je robotnikowi wiejskiemu za 4 dni pracy. Nie potrzebował jej, ale dał sobie za radę: „odeprzedał” pracę parobka pewnemu farmerowi za owoce. To jeszcze nie koniec: tego samego dnia pomyslowy budowniczy wymienił otrzymane owoce na węgiel, którego właśnie potrzebował.

Przywiózł na rynek futro, aby otrzymać za nie węgiel. I wrócił do domu z węglem. Wprawdzie doszedł do niego dość długa i kręta droga, ale — cóż zrobić, gdy się nie ma pieniędzy....

Qabito w drukarni Władysława Stypulkowskiego w Łodzi Piotrkowska 108 (Karola 2).

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypulkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Farnadski.